

Świat po dominacji przez USA

5 sierpnia 2011

Świat po okresie długiej dominacji przez Stany Zjednoczone, zwłaszcza po upadku Związku Radzieckiego, stanowi zmieniające się pole do działania dyplomacji amerykańskiej i wymaga okazywania więcej szacunku dla innych państw niż dyplomacja i rząd amerykański dotąd im okazywały. Na przykład, tak sprawa, jak i używanie systemu metrycznego powinna być potraktowana poważnie przez Amerykanów.

Obecnie tylko trzy państwa na świecie: USA, Liberia i Mjanar nie używają systemu metrycznego. Ten stan rzeczy na pewno ulegnie zmianie, kiedy politycy w Waszyngtonie lepiej zdamą sobie sprawę z tego, że czasy stale i nieubłagane zmieniają się w miarę jak reszta świata nabiera coraz większego znaczenia gospodarczego i politycznego w porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi.

W Azji do niedawna panowało przekonanie, że do dominacji USA przyczynia się fakt, że „co amerykańskie satelity szpiegowskie widzą z orbity ziemskiej, to na rozkaz Pentagonu może być natychmiast zniszczone” za pomocą latających robotów. Chińczycy osłabili to przekonanie w chwili, kiedy zademonstrowali światu, że ich pocisk wystrzelony z ziemi trafił i zniszczył chińskiego satelitę w orbicie.

Od dawna wiadomo, że istnieje równowaga terroru między arsenałami nuklearnymi USA i radzieckim arsenałem w Rosji polegająca na gwarantowanym obopólnym zniszczeniu. Dlatego profesor Carpenter, dyrektor CATO Institute w Waszyngtonie napisał, że wszelkie obietnice i gwarancje pomocy i obrony przez USA dla innych państw są tyle warte co czek bez pokrycia. W takiej sytuacji, jak na przykład przeciwko zagrożeniu Polski przez rosyjskie rakiety Iskandery z bazy w Kaliningradzie na wypadek umieszczenia rakiet amerykańskich systemu „Tarczy” na Pomorzu.

Obecnie ciekawą ilustracją tych stosunków są tytuły artykułów w gazetach amerykańskich, które stwierdzają, że obecnie Rosja ma monopol na dostęp do międzynarodowej stacji kosmicznej w orbicie ziemskiej za pomocą rakiet typu „Sojuz”, które to rakiety są jedynymi pojazdami kosmicznymi zdolnymi do tego w obecnej chwili. Amerykanie muszą wyprodukować nowe pojazdy kosmiczne, żeby nie musieć polegać na Rosjanach w lotach do stacji kosmicznej. Sprawa ta ilustruje zwiększającą się zależność USA od innych państw.

Według znanego politologa i komentatora Fareeda Zakaria, Amerykanie w ogóle, a zwłaszcza ich rząd w Waszyngtonie nie zdają sobie sprawy ze stopnia osłabienia pozycji USA jako „super-potęgi” z powodu rozwoju w tak zwanym trzecim świecie. Dosłownie kilka miliardów ludzi nie jest obecnie w nędzy takiej jaką doświadczali ich rodzice i stali się konsumentami, producentami, wynalazcami, myślicielami i aktywnymi ludźmi w dużej mierze podobnie jak się stało z sześćdziesięciu milionami uchodźców z Europy do USA, a obecnie również z innych stron, zwłaszcza z Azji.

Trudno sobie wyobrazić żeby w krajach Europy było gorzej ekonomicznie niż pod władzą radziecką, pod którą za rządów Gierka Polska osiągnęła blisko dziesiątą pozycję wśród krajów posiadających ciężki przemysł. Obecnie po zastosowaniu kontroli gospodarczej obcego kapitału Polacy stali się atrakcyjną, stosunkowo dobrze wykszoloną siłą roboczą nadającą się na eksport oraz przyciągającą inwestycje z zewnątrz. Okres oczekiwania na członkostwo w NATO i w UE dał okazję obcym kapitałom uzależnić i zadłużyć Polskę tak, że polski dług międzynarodowy obecni wynosi blisko ćwierć tryliona dolarów.

Na arenie międzynarodowej bardzo ważny jest okres ostatnich 60 lat. Przyczynili się do tego amerykańscy dyplomaci, przedsiębiorcy i intelektualiści swoim przykładem i działalnością nawet wówczas, kiedy popierali oni neokolonializm na świecie i wykorzystywali krzewienie demokracji fasadowych. Mimo problemów wynikających ze

stosowania polityki neokolonializmu sam przykład tego, co osiągnęli imigranci w USA, jak też reklama amerykańska, filmy i w ogóle kultura popularna w stylu amerykańskim była zachętą do zmian i dodawała otuchy.

Ironią losu jest to, że właśnie wtedy, kiedy inni robią postęp, Amerykanie zaczynają tracić ducha i są przekonani po raz pierwszy w ich historii, że ich dzieciom będzie się gorzej powodzić niż tego oni doświadczyli sami. Przyczynia się do tego stanu rzeczy działalność banksterów, ich „szwindel na trylion dolarów”, utrata wartości ich domów przynębia wielu, zwłaszcza kiedy blisko połowy domów jednorodzinnych w USA obecnie ma mniejszą wartość rynkową niż ich długi hipoteczne na początku XXI wieku.

Obecny pesymizm Amerykanów zbiega się z szybkim rozwojem takich państw jak Chiny, Indie, Brazylia, Rosja (mimo zapaści demograficznej Rosjan), Południowa Afryka, Kenia i wiele innych krajów, których postęp Fareed Zakaria nazywa „rise of the rest” w książce pod tytułem: „Świat po Erze Amerykańskiej” („The Post American World”).

Zjawisko wzrostu potęgi „trzeciego świata” Zakaria określa jako „najważniejsze zjawisko naszych czasów”, dzięki któremu sytuacja geopolityczna szybko zmienia się w miarę jak wyłaniają się nowe potęgi i bogactwo rośnie na wschodzie równocześnie z szerzeniem się dobrobytu i postępu na terenach niedawnej nędzy. Z czasem proces ten skończy znaną nam dotąd dominację świata przez USA.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)